

***Architectura franca* – przestrzenna
koniektura ciągłości**

Joanna Majczyk, Mikołaj Twardowski, Julia Piekarska,
Dominika Gacka

Fragment dokumentacji złożonej do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 19 Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2025 r.

Architectura franca – przestrzenna koniektura ciągłości

Świat staje się coraz bardziej wielowątkowy, a nasze dotychczasowe sposoby komunikacji nie wystarczają, aby ująć jego złożoność. W urwanych połączeniach tracimy delikatne fragmenty rzeczywistości. Tęskniąc do *continuum*, staramy się poszukiwać metod rozumienia, percypujących przez optykę indywidualnych wrażliwości, w szczególności zaś uniwersalnie rozumianych i podświadomie współodczuwanych.

W 2014 roku pisarka Olga Tokarczuk w podtytule swojej powieści „Księgi Jakubowe” przypomniała obecne w teorii literatury pojęcie *koniektury*. Jest to „odtworzenie luk w uszkodzonym lub niepełnym tekście na podstawie analizy zachowanych fragmentów”, „wniosek oparty na przypuszczeniu”. Noblistka traktuje koniekturę nie tyle jako element naukowej pracy nad tekstem, ale jako twórczą metodę utrzymania ciągłości narracji świata, kreowanej wedle indywidualnych doświadczeń, skojarzeń i mikro-percepcji. Sztuka ta angażuje wyobraźnię i intuicję, a przełożona na język relacji społecznych może stać się nowym narzędziem komunikacji i uzupełniania obrazu świata. Ma moc przywracania wypartych tematów ku szerszemu spektrum. Aby to osiągnąć konieczne jest uczynienie tego społecznego narzędzia inkluzywnym, dostępnym doświadczeniu każdego człowieka. Stąd wniosek, że element wypełniający lukę musi być zakorzeniony w każdym z nas i percypowany podświadomie.

Wstawianie w ten algorytm architektury jako powszechnie rozumianego i dostępnego języka – rodzaju *lingua franca* – pozwala na uniwersalne połączenie przerwanej komunikacji, gdy inne języki przestają być efektywne. Architektura jako zmaterializowanie relacji naszego ciała, kształtowana według ludzkich ruchów, reakcji i funkcjonowania, jest stale obecna i odbierana intuicyjnie poprzez język ciała, niezależnie od pochodzenia, lub wykształcenia. Ma zdolność akumulowania tych korelacji w swoich wymiarach, odległościach, materiałach i funkcjach, a co ważniejsze – potrafi transponować je z powrotem na ludzi, przywołując zapisane doświadczenia ciała. Do momentu wykształcenia wspólnego języka to właśnie architektura jest „mostem”, wszechstronnym zasobem interakcji, elementem utrzymującym w homeostazie relacje międzyludzkie.

Wiodącą ideą wystawy jest pokazanie architektury jako jednego z podstawowych i powszechnych środków komunikacji między ludźmi, podświadomie rozumianego ponad kodami kulturowymi. Osią zrozumienia prezentacji tematu są trzy indywidualne przykłady, w których architektura i przestrzeń pełnią tę rolę. Przykłady, wybrane jako egzemplifikacje bliskie zbiorowemu doświadczeniu, pochodzą z różnych światów/czasu (przeszłości – teraźniejszości – przyszłości), ale aktywnie rezonują z naszą dzisiejszą codziennością. Czas *de facto* przestaje być ważny – przedstawione wycinki doświadczeń meandrują poza nim, dotykając uniwersalności przeżyć i emocji. Tematy ukazane są w kontekście Dolnego Śląska – rejonu gęstego od sensów, w którym od dziesięcioleci ludzie poszukują nowych sposobów dialogu, aby zszyć porwane narracje.

Pierwszy przykład, osadzony w przeszłości, jest znamienny dla Europy Środkowej i związany z doświadczeniem wielkich migracji. Na Dolnym Śląsku tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej spotkały się ze sobą dwa światy – niemieccy autochtoni, oraz Polacy repatriowani na tzw. Ziemię Odzyskaną. Przez kilkanaście miesięcy, do czasu decyzji o przesiedleniu, te dwie grupy mieszkaly w tych samych wsiach, miasteczkach, dzieliły ze sobą gospodarstwa, domy, czy mieszkania. Oprócz nielicznych przypadków nie postugiwały się wspólnym językiem, a ich

dotychczasowe życie było często skrajnie odmienne. Przez „wielką historię” ludzie byli zdani na budowanie zrozumienia w oparciu o coś innego niż język mówiony – w tym momencie architektura stała się głównym spoiwem relacji. Była nośnikiem zwyczajów, czynności, codziennych funkcji, podziałów na prywatne/publiczne, współdzielenia i nadbudowywania przestrzennych relacji. Była to nieprzerwana kreacja zastępczego języka – co ważne, podtrzymująca zwykłe życie poza polityczną codziennością.

Wątek teraźniejszy prezentuje zależności, które jako społeczeństwo dopiero zaczynamy zauważać i staramy się włączać je do otaczającej nas rzeczywistości. Architektura pozwala nam poszerzyć język odczuwania o doświadczenia osób neuroróżnorodnych, medium szczególnie złożone z faktur, temperatury, dźwięku, czy deseni. Jest to odwołanie się do relacji wspólnej nam cielesności, ucieleśnionej wrażliwości i poszerzonej percepcji w przestrzeni – przez umiejętność akumulacji tych doświadczeń architektura staje się językiem szybszego i pełniejszego kontaktu.

Temat przyszłości wiąże się z relacjami budowanymi wraz ze starzeniem się społeczeństwa, chorobami demencyjnymi i utratą pamięci. Nierzadko to właśnie architektura, przestrzeń, jej schematy i ułożenie, stałość zależności zastępują pamięć i interakcje osoby chorej. Rytuały zawarte w relacjach z najbliższą przestrzenią odmierzają czas, nie tylko osobie, która traci jego świadomość, ale całej jej rodzinie, która zmienia swoją percepcję rzeczywistości poprzez nasilające się dolegliwości. W momencie rozmycia dotychczasowej formy kontaktu z bliskimi, to architektura i przestrzeń wokół stają się ucieleśnieniem zatrzymanych zachowań i emocji.

Wyjściem do pracy nad tymi tematami są zagadnienia z zakresu literatury, w tym narracyjne organizowanie wiedzy, ale również wyobrażenia i jej potencjał transgresyjności.

Praca nad właściwymi tematami staje się wieloaspektowym mariażem badań, wiedzy eksperckiej, wielozmystowych osobistych opowieści, szczególnie traktowanych jako pejzaż wrażeń i subtelności, oraz ich odpowiedzi w ciele.

Co jednak ważniejsze – skupiamy się na translacji tych relacji na język architektury. Jest to dualne poszukiwanie zarówno architektury w relacjach między dziedzinami, ale też nasycania różnorodnością i wielowymiarowością samego języka przestrzeni. Każdy przykład zestawiamy z twórcami i twórczyniami na co dzień posługującymi się skrajnie odrębnymi sposobami wypowiedzi; to poszerzenie pozwala nam na nowy wgląd w temat i wybicie go z powszechnych doświadczeń. Tworzymy sensualny kolaż nie tylko w warstwie wizualnej, ale również intelektualnej.

Materialny wymiar wystawy jest przedstawiony jako *assamblage*'e ustawione przy ścianach Pawilonu. Formami dla tych prac są proste ramy stworzone z klejonego ze sobą drewna, pochodzącego z rozbiórki budynków na Dolnym Śląsku. Na środku przestrzeni znajduje się płaska kompozycja z drewnianych porzbiórkowych parkietów – odbicie różnorodnych doświadczeń codzienności. Umieszczone są w niej fragmenty prostych architektonicznych elementów o lustrzanej powierzchni, które symbolizują architekturę jako wszechstronne medium komunikacji i materialność stworzoną z naszych relacji. Równocześnie, dzięki odbiciom, włączają one w wachlarz percepcji nasze gesty, emocje, ruchy, w których możemy się przejrzeć, odnaleźć siebie.

Architektura w dzisiejszym świecie staje się najważniejszym nośnikiem komunikacji. Jej siłą jest uniwersalność, dostępność, oraz sensualne współdzielenie doświadczeń. Jedynym warunkiem używania tego języka jest bycie w przestrzeni.

***Architectura franca* - the spatial conjecture of continuity**

The world is becoming more and more multifaceted, and our existing ways of communicating are not enough to grasp its complexity. We are losing delicate fragments of reality in broken connections. Longing for *the continuum*, we seek methods of understanding this complexity, perceptualised through the optics of individual sensibilities, and in particular, universally understood and subconsciously shared.

In 2014, writer and Nobel laureate Olga Tokarczuk recalled the notion of *conjecture* present in literary theory in the subtitle of her novel *The Books of Jacob*. It is 'the reconstruction of gaps in a damaged or incomplete text on the basis of an analysis of surviving fragments', 'an inference based on supposition'. The Nobel laureate treats conjecture not just as an element of academic work on a text, but as a creative method of maintaining the continuity of a narrative world, created according to individual experiences, associations and micro-perceptions. This art engages the imagination and intuition and, translated into the language of social relations, can become a new tool for communication and for completing the image of the world. At the same time, it has the function of bringing suppressed themes back towards a broader spectrum.

The most important thing, however, is to make this social tool entirely inclusive, accessible to everyone's experience. Hence the conclusion that the gap-filling element must be rooted in each of us and perceived subconsciously.

Inserting architecture into this algorithm as a universally understood and accessible language - a kind of *lingua franca* - allows for a universal connection of interrupted communication when other languages are no longer effective. Architecture as a materialisation of our body relations, shaped according to human movements, reactions and functioning, is constantly present and intuitively perceived through body language, regardless of origin or education. It has the ability to accumulate these correlations in its dimensions, distances, materials and functions, and, more importantly, it is able to transpose them back to people, recalling the recorded experiences of the body. Until a common language is developed, it is architecture that is the 'bridge', the all-embracing resource for interaction, the element that keeps human relationships in homeostasis.

The guiding idea of the exhibition is to show architecture as one of the basic and universal means of communication between people, subconsciously understood beyond cultural codes. The axis of understanding the presentation of the theme is based on three individual examples in which architecture and space play this role. The examples, chosen as exemplifications close to collective experience, come from different worlds/time (past - present - future), but actively resonate with our everyday life today. Time *de facto* ceases to be important - the depicted fragments of experience meander beyond it, touching on the universality of experiences and emotions. The themes are presented in the context of Lower Silesia - a region dense with meaning, where for decades people have been searching for new ways of dialogue to stitch together fragmented narratives.

The first example, set in the past, is characteristic of Central Europe and linked to the experience of great migrations. In Lower Silesia, just after the end of the Second World War, two worlds met - the German autochthons and the Poles repatriated to the so-called Recovered Territories. Until the decision on relocation was taken, these two groups had lived in the same villages and towns for several months, sharing farms, houses and flats. Except in a few cases, they did not speak a common language and their lives up to that point were often extremely different. Through the "Great History", people were reliant on building understanding based on something other

than spoken language - at which point architecture became the main glue of relationships. It was a vehicle for habits, activities, daily functions, private/semi-private divisions, sharing and superstructuring spatial relationships. It was a continuous creation of a substitutive language - importantly, sustaining ordinary life beyond the political everyday reality.

The present thread introduces relationships that as a society we are only just beginning to notice and seek to incorporate into the reality around us. Architecture allows us to expand the language of feeling to include the experiences of neurodiverse people. A language of matter made up of textures, temperature, sound or patterns. It is a reference to the relationship of our shared corporeality, embodied sensibility and extended perception in space - by being able to accumulate these experiences, architecture becomes a language of faster and fuller contact.

The theme of the future is linked to the relationships built with ageing, dementia diseases and memory loss. Not infrequently, it is the architecture, the space, its patterns and arrangement, the steadiness of relationships that replace the memory and interaction of the patient. Rituals, embodied in relationships with the immediate space, measure time, not only for the person who loses his or her consciousness, but for his or her entire family, which alters its perception of reality through intensifying ailments. When the previous form of contact with loved ones is blurred, it is the architecture and the space around that become the embodiment of retained behaviour and emotions.

Aspects from the field of literature, i.e. the narrative organisation of knowledge, but also issues of imagination and its potential for transgression, are the starting point for working on these themes.

The work with concrete examples is a multifaceted fusion of research, expert knowledge, multisensory personal stories, especially taken as a landscape of sensations and subtleties and their responses in the body.

Most importantly, nevertheless, the focus is on translating these relationships into the language of architecture. This is a dual search both for architecture in the relationships between disciplines, but also for imbuing the language of space itself with diversity and multidimensionality. We juxtapose each example with artists who use radically different modes of expression on a daily basis - this broadening allows us to gain new insights into the subject and to break it out of common experience. We create a sensual collage not only in the visual layer, but also in the intellectual one.

The material dimension of the exhibition is represented as *assemblages* set up against the walls of the Pavilion. The forms for these works are simple frames created from wood glued together originating from the demolition of buildings in Lower Silesia. In the centre of the space is a flat composition of wooden post-demolition parquets - a reflection of the diverse experiences of everyday life. Placed within it are fragments of simple architectural elements with a mirror-like surface, which symbolise architecture as a versatile medium of communication and materiality created from our relations. At the same time, thanks to the reflections, they incorporate our gestures, emotions, movements into the range of perception, in which we can see ourselves, find ourselves.

In today's world, architecture is becoming the most important medium of communication. Its strength is its universality, accessibility, and the sensual sharing of experience. The only condition for using this language is to be in the space.